

Sygn. akt I ACa 1290/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w Tarnowie, Sądowi Rejonowemu dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie, Sądowi Okręgowemu w Tarnowie, Sądowi Okręgowemu w Krakowie, Sądowi Okręgowemu

w Gdańsku, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, Sądowi Okręgowemu

w Toruniu, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Okręgowemu dla Warszawy - Pragi w Warszawie, Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powoda J. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 23 lipca 2014 r. sygn. akt I C 899/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda J. J. na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1290/14

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Rejonowy w Tarnowie, Sąd Rejonowy Warszawa – Śródmieście w Warszawie, Sąd Okręgowy w Tarnowie, Sąd Okręgowy w Krakowie, Sąd

Okręgowy w Gdańsku, Sąd Apelacyjny w Gdańsku, Sąd Okręgowy w Toruniu, Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie i Sąd Apelacyjny w Warszawie kwoty po 120.000 zł od każdego z pozwanych. Na uzasadnienie podał że w sprawach wymienionych w pozwie doszło do przewlekłości postępowania, która polegała na opieszałym rozpoznawaniu wniosków i pozwów oraz wniesionych przez niego środków odwoławczych. Powód w wielu sprawach składał skargi na przewlekłość postępowania, które nie zostały uwzględnione. To zdaniem powoda naruszyło jego dobra osobiste, spowodowało odczucie dyskryminacji, poniżenia i instrumentalnego traktowania, a nadto było przejawem wykorzystywania położenia powoda jako osoby pozbawionej wolności. Taka sytuacja doprowadziła do pogorszenia stanu zdrowia powoda, w szczególności spowodowała nadciśnienie tętnicze, bóle i zawroty głowy, bóle żołądka i wątroby, a także stany depresyjne.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, powołując się na to, że już zasady doświadczenia życiowego wskazują na brak powiązania pomiędzy czasem trwania postępowania sądowego a krzywdą, jaką miał powód ponieść. Zaprzeczył też bezprawności działania organów państwowych oraz zakwestionował by po stronie powoda wystąpiła szkoda. Ponadto pozwany zarzucił powodowi naruszenie zasad współzycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie powództwo oddalił i zsządził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód na nadciśnienie tętnicze leczy się od 1993 roku. Podczas badania lekarskiego w dniu 24 listopada 2008 r. skarżył się na bóle głowy, szczególnie potyliczne, osłabienie, zawroty głowy, zaburzenia równowagi. W dniu 25 sierpnia 2008 roku stwierdzono u powoda zaburzenia osobowości naczynioruchowe bóle głowy, cerebrastenię, ślepotę oka prawego, zez zbieżny oraz wadę obu oczu. Podczas badania skarżył się na częste bóle głowy.

Od 2000 roku powód wielokrotnie miał przeprowadzane różne badania lekarskie, był też konsultowany psychiatrycznie, stosował różne leki. W czasie wizyt lekarskich nigdy nie wskazywał, by to toczące się postępowania sądowe miały być przyczyną jego dolegliwości. Jedynie w dniu 9 czerwca 2010 r. oznajmił lekarzowi, że zemdlął podczas rozprawy sądowej, a zasłabnięcie nastąpiło po zadawaniu pytań przez sąd. Lekarz, który zbadał powoda stwierdził, że powód jest zdolny do czynności procesowych. Zmierzone mu ciśnienie krwi, które wynosiło wtedy 130/85. Także w dniach 14 czerwca 2010 roku i 5 lipca 2010 roku powód był badany przed rozprawami w sądzie. Skarżył się wtedy na zdenerwowanie ze względu na czekającą go rozprawę.

Ustaleń Sąd dokonał na podstawie dokumentacji medycznej przedstawionej przez Areszt Śledczy w W.. Pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda Sąd oddalił.

W tak ustalonych stanie faktycznym Sąd stwierdził, że powództwo jest nieuzasadnione.

Wskazał, że powód swoje roszczenie wywodzi z przedłużonego czasu trwania postępowań sądowych, co miało prowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych w tym zdrowia. Tymczasem zasady doświadczenia życiowego wskazują, że czas trwania postępowania pozostaje bez związku ze stanem zdrowia osób, które w postępowaniu uczestniczą. Jeśli postępowanie toczy się dłużej niż zakładała strona możliwe jest, że jest tym zniecierpliwiona, zdenerwowana lub zniechęcona, ale nie prowadzi to do pogorszenia stanu zdrowia. Tylko takie następstwa mogą być uznane za normalne i typowe.

Zwrócił też Sąd uwagę, że ilość spraw jakie powód wskazał w pozwie, świadczy o tym, że powód różnym podmiotom wytacza dużo procesów, co prowadzi do wniosku, że występowanie w sprawach nie jest dla powoda szczególnie stresujące i dolegliwe.

Z dokumentacji medycznej powoda wynika natomiast, że powód cierpiał na szereg dolegliwości zdrowotnych (nadciśnienie, bóle głowy, zawroty głowy), w tym o charakterze psychiatrycznym, już przed rokiem 2010 r. W

podstawie faktycznej żądania powód wskazuje sprawy sądowe toczące się w latach 2010 – 2012. W dokumentacji medycznej brak jest natomiast jakiejkolwiek informacji o dolegliwościach jakich powód mógłby doświadczać w związku z prowadzonymi postępowaniami sądowymi, z wyjątkiem trzykrotnych wpisów o zdenerwowaniu przed rozprawą, co jak wyżej wskazano jest zjawiskiem typowym i w żadnym przypadku nie może być uznane za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego.

Powołując się na zasady doświadczenia życiowego Sąd wskazał na brak podstaw do przyjęcia możliwości występowania związku przyczynowego pomiędzy toczącym się postępowaniem sądowym, a występowaniem chorób układu pokarmowego. Stwierdził nadto, że fakt przedłużającego się postępowania sądowego nie może być uznany również za zdarzenie prowadzące do naruszenia innych – poza zdrowiem – dóbr osobistych powoda, tym bardziej, że powód nie wskazał nawet jakie dobro w jego odczuciu zostało naruszone. Ogólnie tylko podał, że stan ten wywołał u niego poczucie dyskryminacji.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe o powołanie biegłego oraz przesłuchanie powoda. Pomiął też analizę zawartości wszystkich akt postępowania powołanych w pozwie, stwierdzając, że gdyby nawet potwierdziła się teza o zbyt długim czasie trwania, któregoś z postępowania, to okoliczność ta nie mogłaby zostać uznana za przyczynę naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania art. 445 i 448 kc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Wskazał przy tym, że sam fakt pozbawienia powoda wolności nie stanowi podstawy do zastosowania art. 102 kpc. Powód wytacza cały szereg powództw, ma więc świadomość, że negatywny wynik sprawy cywilnej wiąże się z koniecznością pokrycia kosztów postępowania.

Apelację od wyroku wniósł powód. Zaskarżając go w całości domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucił powód, że sąd dopuścił się naruszenia prawa procesowego i materialnego. Zdaniem powoda nie miał on możliwości brania udziału w procesie, a nie przyznany mu został pełnomocnik z urzędu, co prowadzi do nieważności postępowania. Ponadto wydając zaskarżony wyrok Sąd oparł się na odpowiedzi na pozew, nie odniósł się zaś do materiału dowodowego, do zeznań powoda, akt sprawy, dokumentacji medycznej, opinii biegłych, co jest niedopuszczalne i prowadzące do ograniczenia prawa do obrony. Zakwestionował też powód obciążenie go kosztami procesu i nierozważenie sytuacji, o jakiej mowa w art. 102 kpc.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu nieważności postępowania jako najdalej idącego i w przypadku jego potwierdzenia skutkującego uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Zarzut ten jednakże jest nieuzasadniony i nie może odnieść skutku. W istocie powód jest osobą pozbawioną wolności, jednakże sam ten fakt nie mógł być decydujący dla ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu. Powód już w pozwie zawarł wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 marca 2014 roku wniosek ten oddalił, wskazując między innymi, że powód zawarł w pozwie żądanie i określił jego podstawę faktyczną, że nie można uznać go za osobę nieporadną, a nadto, że dysponuje bogatym doświadczeniem z racji wszczynania licznych postępowania sądowych. Brak wykształcenia prawniczego i przebywanie w izolacji nie SA wystarczającą podstawą do ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Powód postanowienie to zaskarżył, zaś Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 6 maja 2014 roku zażalenie oddalił, zwracając uwagę, że w sytuacji kiedy powód został zwolniony od kosztów sądowych należało zbadać tylko czy spełniona jest przesłanka w postaci potrzeby udziału w postępowaniu profesjonalnego pełnomocnika. Udział ten zaś można uznać za potrzebny, gdy strona wykazuje nieporadność, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych, albo gdy

sprawa jest skomplikowana faktycznie lub prawnie. Analiza zaś nie wskazuje na okoliczności, które dawałyby podstawę do uwzględnienia wniosku. Powód bowiem sformułował żądanie, prawidłowo reaguje na wezwania sądu, składa środki zaskarżenia. Zwrócił też uwagę Sąd, że sprawa niniejsza jest jedną z wielu jakie powód zainicjował. Dodatkowo należy wskazać, że brak jest podstaw do ustanowienia pełnomocnika, jeśli sprawa jest nieskomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, a za taką należy uznać sprawę niniejszą.

W takich okolicznościach nie sposób podzielić zarzutu powoda o nieważności postępowania, skoro brak było podstaw do ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a wniosek powoda został prawomocnie oddalony. Absolutnie nie jest uprawniony wniosek, że powód pozbawiony był możliwości branie udziału w procesie, skoro miał możliwość składania pism procesowych, wyrażania swojego stanowiska i składania wniosków dowodowych.

Nieuzasadniony jest też zarzut dotyczący niewłaściwego przeprowadzenia postępowania dowodowego i nie odniesienia się do wszystkich dowodów zgłoszonych przez powoda.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Powód swoje roszczenie wywodził z przewlekłe toczących się, jego zdaniem postępowań w sprawach wskazanych w pozwie, co miało prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz pogorszenia jego stanu zdrowia. W istocie Sąd dopuścił tylko dowód z dokumentacji medycznej dotyczącej powoda, a oddalił pozostałe wnioski dowodowe, w szczególności nie przesłuchał Sąd powoda i nie dopuścił dowodu z akt wy mienionych w pozwie postępowań oraz nie dopuścił dowodu z opinii biegłego lekarza. Zarzuty powoda w tym względzie nie zasługują jednakże na uwzględnienie.

Przede wszystkim powołując się na przewlekłość postępowania powód powinien konkretnie wskazać na czym ona polega w konkretnych sprawach. Samo podanie sygnatury akt nie jest wystarczające w sytuacji gdy ciężar dowodu obciążał powoda. Zadaniem Sądu bowiem nie było poszukiwanie czy we wskazanych sprawach doszło do przewlekłości i w jakim zakresie, a jedynie sprawdzenie czy podane przez powoda fakty rzeczywiście miały w sprawach miejsce. Zadaniem Sądu jest bowiem za pomocą wskazanych dowodów sprawdzenie, czy podnoszone przez powoda fakty mające stanowić o zasadności powództwa rzeczywiście miały miejsce, nie zaś poszukiwanie dowodów. Stanowisko takie jest tym bardziej uzasadnione w sytuacji kiedy sam powód w pozwie podał, że w wymienionych sprawach składał skargi na przewlekłość postępowania i były one rozstrzygane dla niego negatywnie. Stwarza to dla Sądu domniemanie, że w sprawach przewlekłości nie było. Ogólne zaś stwierdzenia powoda, że Sąd sprawy rozpoznawał opieszale nie mogło tej oceny zmienić.

Podzielić też należy stanowisko, że sam fakt dłuższego trwania postępowania niż strona chciałaby, czy sobie wyobrażała nie może stanowić o naruszeniu jej dóbr osobistych. Powód przy tym, poza ogólnym stwierdzeniem o dyskryminacji, która nie wiadomo na czym miałyby polegać nie wskazał w czym przejawiała się jego krzywda i dlaczego domaga się od pozwanych kwot po 120.000 zł. Tym bardziej nie wykazał by miał ponieść jakąkolwiek szkodę majątkową.

Nie sposób też przyjąć, w świetle samych twierdzeń powoda, zwłaszcza o oddaleniu skarg na przewlekłość postępowania, że pozwane Sądy dopuściły się jakiegokolwiek bezprawnego działania względem powoda.

Sąd dopuścił dowód z dokumentacji medycznej powoda i na tej podstawie poczynił ustalenia, że powód na nadciśnienie, bóle głowy, zawroty głowy cierpiał i leczył się już od dawna, a w każdym razie przed 2010 rokiem (na nadciśnienie od lat 90 – tych XX wieku) Powód natomiast dochodzi roszczeń jakie wiąże z tokiem spraw z lat 2010 – 2012. Prawidłowo Sąd ustalił, że w dokumentacji brak jest informacji, by w związku z prowadzonymi postępowaniami powód doznawał jakichś dolegliwości. Powoływał się jedynie na zdenerwowanie przed rozprawą. Trudno jednakże uznać to za prowadzące do naruszenia dóbr osobistych, zwłaszcza kiedy powód sam procesy zainicjował. Dokumentacja medyczna nie dała więc żadnych podstaw do przyjęcia, by istniejące od lat schorzenia powoda pozostawały w jakimkolwiek związku z tokiem postępowań sądowych. Zakres i rodzaj ustaleń faktycznych

poczynionych na podstawie dokumentacji lekarskiej nie wymagał wiadomości specjalnych, dlatego ustaleń takich mógł Sąd dokonać bez zlecenia opracowania opinii biegłemu lekarzowi.

Podziela przy tym Sąd Apelacyjny pogląd, że udział w postępowaniu sądowym może u strony wywołać zdenerwowanie, przedłużające się zaś postępowanie, może powodować, że strona jest zniecierpliwiona, jednakże doświadczenie życiowe prowadzi do wniosku, że normalnie nie ma to wpływu na stan zdrowia. Odpowiedzialność zaś ogranicza się zawsze tylko do skutków normalnych, typowych (art. 361 kc). Należy też za Sądem pierwszej instancji zwrócić uwagę na znaczną liczbę spraw wytaczanych przez powoda różnym instytucjom, zwłaszcza sądom, co prowadzi do wniosku, że powód jest osobą doświadczoną w procesach i prowadzenie procesu go nie stresuje, a w każdym razie nie stresuje nadmiernie.

Brak jest więc podstaw zarówno do przyjęcia, że na skutek wadliwego prowadzenia procesów u powoda doszło do rozstroju zdrowia, gdyż po pierwsze nie stwierdzono żadnej bezprawności w działaniach Sądów, po drugie zaś dokumentacja medyczna nie potwierdziła, by poza ewentualnym zdenerwowaniem u powoda doszło do rozstroju zdrowia w związku z procesami (art. 445 kc), jak i do przyjęcia, że doszło do naruszenia innych jeszcze niż zdrowie dóbr osobistych powoda, co mogłoby skutkować powstaniem roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 kc.

Nie znajduje Sąd Apelacyjny także podstawy do uwzględnienia zarzutu, że Sąd pierwszej instancji winien był zastosować art. 102 kpc, a tego nie uczynił. Podstawową zasadą, znajduje zastosowanie przy rozstrzyganiu o kosztach procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik (art. 98 kpc), co oznacza, że koszty procesu, w tym zwrot kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego obciążają tego kto proces przegrywa. Przepis art. 102 kpc ustanawia natomiast zasadę słuszności, która jest odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jako wyjątek zasada ta nie może być interpretowana rozszerzająco. Powód zarzucając naruszenie art. 102 kpc wskazał, że obciążenie go kosztami było przedwczesne, nie powołując żadnych innych argumentów.

Przepis art. 102 kpc nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Ocena czy taki przypadek zachodzi pozostawiona została sądowi orzekającemu w sprawie, który musi mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Zastosowanie zasady słuszności wyrażonej w powołanym przepisie jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i ocena, czy wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony należy do sądu. Zwrócić należy uwagę na dyskrejonalny charakter wymienionego przepisu, co oznacza, że wprawdzie zastosowanie przepisu może być kontrolowane przez sąd wyższej instancji, ale ewentualna zmiana orzeczenia w tym zakresie powinna mieć miejsce wyjątkowo, tylko w razie stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i zupełnie pozbawiona podstaw. Sąd Okręgowy zaś nie dopatrył się podstaw do zastosowania art. 102 kpc i w świetle powyższych uwag brak jest oczywistych podstaw do zakwestionowania tego stanowiska. W istocie bowiem, sam fakt, że powód jest osobą pozbawioną wolności nie mógł być decydujący. Z drugiej zaś strony powód inicjuje wiele spraw i mając świadomość, że oddalenie powództwa skutkuje obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu winien się z tym liczyć.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.